KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Stycznia. — Rok 1837. Poniedziałek. № 2. Jutro, ŚŚ. Daniel i Genowefa.

Wczoraj w Kościele Archikatedralnym, orkiestra w czasie Summy grała Mszą Pasterską *Szydermaiera*; u Xięży Augustjanów Amatorowie i Artyści grali Mszą *Lasera*, in C. — *Kommissja Rozpoznawaiąca prawa byłych Wojskowych Polskich do pensji lub wsparcia dożywotniego*. N. CESARZ Jmć i KRÓL, Postanowieniem swem w dniu 30 Listo:/12 Grud: 1836 wydanem, Najłaskawiej wyznaczyć raczył pensje i wsparcia dożywotnie, niżej wymienionym Oficerom i Urzędnikom byłego Wojska Polskiego, tudzież ich wdowom i sierotom, a mianowicie: *Pensje dożywotnie*: Byłemu Podpułkownikowi w wojsku Joze: *Celińskiemu*, sprawuiącemu dawniej obowiązki Dyrektora Szpitalu Głów: Garniz: Warsza:, przez wzgląd na szlachetne iego postępowanie w czasie rokoszu, w drodze łaski złp. 8,289 gr. 13. b. Kontrollerowi 1ej kl: w dawnym Kommissarjacie Ubior: Piotr: *Kaczyńskiemu*, złp. 2,640. *Wsparcia dożywotnie*: B. Pułkown: Fran: *Burakowskiemu*, z pułku Grenad: Gwar:, zł. 3,221 gr. 9. b. Podpułk: w wojsku Ant: *Wieniawskiemu*, zł. 4,512 gr. 2. b. Maior: z wojska Woje: *Osieckiemu*, zł. 3,583 gr. 5. b. Kapit: Jan: *Dąbrowskiemu* z pułku 2go piechoty linjo: zł. 1342 gr. 12. b. Kapit: Bartło: *Sobolewskiemu* Kwatermistrzowi z pułku 2go Strzel: piesz: zł. 1740 gr. 24. b. Kapit: Żandar: Jan: *Wydorowskiemu* dymissjonowanemu w stopniu Maiora, złp. 2,837 gr. 10. b. Kapit. 2ej kl: Joz: *Brodowskiemu* z korp: Inżenie:, zł. 2,606 gr. 20. b. Kap: 2ej kl: Jakó: *Otto* z Dyrek: artyl: zł. 2,661 gr. 10. b. Porucz: Jan: *Kramarskiemu* z pułku 2go Strzel: konn:, złp. 1,008 gr. 6. Pani Scholas: *Albrechtowej* Wdowie po Maiorze z reformy, zł. 1,535 gr. 19. P. Zuzan: *Tomaszewskiej* Wdowie po Kapit: z refo:, zł. 713 gr. 5. Dwom zaś iej synom: *Bronisławowi* i *Romualdowi*, zł. 475 gr. 12, aż do doyścia ich do lat 20tu skończonych. P. Jozefi: *Wojcickiej* Wdowie po Podporu: przydzielonym do b. Korp: weter:, zł. 575 gr. 5. Kommissja Rozpoznawaiąca pospieszaiąc donieść Osobom wyż wymienionym o takowej Najwyższej Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Łasce, oznajmia im iż zawiadomienia urzędowe w tej mierze z Biura rzeczonej Kommissji wydane im zostaną. Prezyduiący Jenerał-Adjutant *Rautenstrauch*. — Wczoraj w Redakcji Kurjera, na drzewo dla ubogich złożono od J. E. E. zł. 10. — Pozostała Siostra wraz z swym Synem po zgonie w 68 roku życia zmarłej ś. p. Dorocie z Baldów *Tege* Obywatelce w Warszawie, zapraszaią krewnych, przyiacioł i znaiomych dla oddania ostatniej przysługi chrześcjańskiej, iutro o godz: 2ej po południu z domu Nr 639 przy ulicy Trębackiej, na smętarz Ewanielicki. — W dalszym ciągu ogłoszenia o cholerze pod d. 18/30 z. m. w gazetach umieszczonego, podaie się do publicznej wiadomości, iż od daty zjawienia się tej choroby w Warszawie, zachorowało do dziś obojej płci osób 35. Z tych umarło 16, wyzdrowiało 10, pozostaie chorych 9. — Według Taxy wydanej na b. miesiąc Styczeń, ma się w Warszawie płacić za funt mięsa wołowego gr. 11, wieprzowiny gr. 10, cielęciny gr. 11. — *Nowy Rok*. Z dniem dzisiejszym wszystko wróciło do zwykłego trybu, pozor miasta iest takiż iak i dni temu kilka, a każdy zdaie się iuż zupełnie oswoiony z 1837 rokiem. Co za różnica od soboty i dnia wczorajszego? nie ma ani dziesiątej części tego ruchu na ulicach tej ciągłej przeiazdki poiazdów i sanek, tego tłumu ludzi napełniaiących chodniki celniejszych ulic. Od tej godziny z rana w sobotę, mimo dość dokuczaiącego mrozu, widzieliśmy różne sklépy Krakowskiego przedmieścia i Mio-

dowej ulicy napełnione powiększej części płcią piękną. Jleż to matek, żon, siostr i narzeczonych nieszczędząc trudów w chodzeniu i w wybieraniu wystawionych na sprzedaż towarów, rozmyślało iak obdarzyć na Nowy rok drogie im osoby. Spotykano nie iedną młodą żonę, niosącą dla męża swego przyiemny podarunek, nieiedną siostrę, kochankę, z upominkiem dla brata lub narzeczonego, ale najgorliwszemi dnią tego były godne Matki, mało która z nich chociaż i z najzamożniejszych, nieodmówiła sobie kupna przedmiotów do ozdoby własnej lub pożytku służących, aby te pieniądze obrócić na książki, nowe ubranie lub zabawki dla ukochanych dziatek. Widziano iak obarczone temi podarunkami spiesznie do domu wracały, aby czemprędzej wyglądanie domyślnych dzieci zaspokoić. Można było widzieć rozmaite przedmioty na podarunki przeznaczone, kupowano dosyć wyrobów iubilerskich, miedzy innemi, kilka par kołczyków i ozdób z filigra nowego srebra, pierścionków i bransoletek powiększej części ozdobionych turkusami, wybrano z magazynu P. *Siennickiego;* a bransoletka w ogniwach złotych nieruchomych, ozdobiona turkusami i sercem z podobnychże kamieni wzięta u P. *Pikla* powszechnie się podobała. Sklepy PP. *Kelera*, *Dyzmańskiego* i *Zetta*, dostarczyły wiele pięknych i ozdobnych materji, a magazyny Pań *Zejdel*, *Keler* i *Van der Haeghen*, sukien, kapeluszów i stroiów. Od Panow *Lotha*, *Wemmera*, *Maia* i *Popczyńskiego* zakupiono mnóstwo drobnych przedmiotów galanteryjnych, i można twierdzić że ostatni dzień Grudnia, więcej pochłonął pieniędzy, niż który kolwiek dzień roku. Wieczorem dnia tego znaczna część mieszkańców stolicy stanu Kupieckiego, Urzędników i Osób wysokiego towarzystwa znajdowała się w obu Resursach, na balach o których donieśliśmy wczoraj. Lecz tam odmieniła się scena, wiele z tych przyiemnych istot, któreśmy widzieli rano, nakrytych watowaną kapotką, obtulonych ciepłemi salopami i delikatnemi futerkami, ukazało się w całej uroczej swoiej piękności. Wszedłszy do ozdobnych salonów Resursy Pałacu Mniszkowskiego, potrzeba było koniecznie zapomnieć, że na dworze 10 stop: zimna, bo iakże przypuścić myśl zimy, widząc kobiety odziane lekkiemi balowemi sukniami, w atłasowych trzewikach, a otulone powiększej części tylko szarfą gazową. Kto chciał wszystko widzieć, każdej przyiemnej twarzyczce przypatrzyć się, musiał oczom swoim nadać ruch potrojny. Jakżeby bowiem inaczej można było uchwycić, w przelocie szybkiego walca, miłe spojrzenie oka, okazałość talji, zgrabność malenkiej nóżki, a nadewszystko uśmiech czaruiącego oblicza. Te wszystkie powaby natury, iakże były w pięknej harmonji ze stroiami wielu z tych Dam, każda z nich starała się być piękniejszą od sąsiadki, a o tem sądzić trudno bezstronnie uwielbiaiąc wzorową piękność a oddać tak, że hołd winny gustowi i gracji. Przyzwyczaiwszy od nieiakiego czasu czytelników naszych do opisu celniejszych stroiow balowych, i tym razem dopełniamy tego obowiązku, zawczasu iednak zapowiadaiąc, że może z licznych zbiorów ozdób i ubrań większąśmy połowę opuścili; darować nam to każdy musi, bo niepodobna o tylu przedmiotach w krótkiem piśmie donieść obszernie. Między celniejszemi toaletami odznaczała się przepychem i wspaniałością, suknia atłasowa koloru zielono-angielskiego, przerabiana bukietami kolorowemi i wzbogacona licznemi kokardami, w środku których iaśniały gronka brylantów, do niej siatka na głowie z axamitu korynckiego naszywana brylantami i kolje z takichże kamieni. Suknia biała bengalowa haftowana złotem, cudnie odpowiadała stroikowi na głowie z tiulu (illusion), ozdobionemu pięknemi złotemi galonami. Do sukni białej z atłasu Liońskiego, przerabianej bukietami kolorowemi, użyto bardzo trafnie 2ch gałązek kwiatów w mięszanych między naturalne loki. Suknia biała z muślinu indyjskiego, haftowana w kwiaty kolorowe,

ozdobiona kłosami złotemi, których także do stroiu głowy użyto; mimo całej swoiej elegancji i gustu, gasła pod urokiem i pięknością tej, która ią za strój swój wybrała. Suknia biała bengalowa ozdobiona axamitem pąsowym i czarnym, z ubraniem na głowie kameliji rużowych rosą okrytych, niemniej inna gazowa biała z ozdobami różowemi i półgirlandami pąsowemi na głowie, policzone być mogą do najozdobniejszych ubiorów wieczoru tego. Wśród licznego zbioru sukien białych, różowych i błękitnych, odbiiała się iakby na iasnem tle obrazu, suknia czarna, z ubraniem na głowie axamitek czarnych i róż zwyczajnych. Wreście suknie szamoa, wiśniowa z cudną girlandką drobnych kwiatów białych, biała podpinana bukietami róż, niebieska i różowa w desenie, różowa *broché* i z rękawami u góry wązkiemi do pół ramienia a dalej rozszerzonemi, obszyta blądyną, rywalizowały gustem i zgrabnością kroiu. — Wczorajszy cały dzień pogodny i dobra sanna, uradowały żądaiących w pierwszy dzień roku wesoło użyć przeiazdki, iakoż miejsca spacerowe za rogatkami, a szczególniej *Królikarnia* i *Unruh* miały licznych gości. Oba teatry były napełnione; w wielkim po *Włóczędze*, przywołani JPanna *Werowska* i JP. *Jasiński*. Nowa oryginalnie napisana Sielanka *Nowy rok*, z ciągłem zadowoleniem była przyjmowaną; wiele śpiewek na żądanie powtórzono, a po ukończeniu okazano zadowolenie w przywołaniu wszystkich Artystów. Żądano wiedzieć kto tą nowością przysłużył się Publiczności, wymieniony JP. *Jasiński*, a w oddzielnem przywołaniu otrzymał podziękowanie; także oddzielnie przywołani zostali wybornie przedstawiaiący role Dziewki i Parobka Mazowieckich, JPanna *Werowska* i JP. *Panczykowski*. Balet *Rybołowcy* nader starannie był danym, 70 osób składało przyiemne grupy i tańce układu JPana *Morysa*, ubiory gustowne; to wszystko wzniecało zasłużone oklaski. W Rozmaitości po *Mirandolinie* przywołani JPani *Halpert* i JP. *Kudlicz*; Sielanka *Nowy rok* przeniosła się z wielkiej sceny na mniejszą, i równąż sprawiła przyiemność, a Artyści i Autor podwójne otrzymali dowody zadowolenia obecnych.

Anglja. — Lord St. *Helens* który przed 40 był Posłem Angiel: w Petersburgu, dawał 14 z. m. Xciu *Polinjakowi* obiad, na który dobrane osoby były zaproszone. — Nakoniec wydobyto istotnie z ziemi zwłoki Pani *Malibran*, które zawieziono przez Łondyn do Belgji. — Ludność Anglji i Jrlandji wynosiła w Maiu r. zeszł: wraz z wyspami tamecznego kanału do 26,500,000 dusz.

Ameryka poł:. — Między innemi doniesiono z *Nowego Jorku* o chorobie Jenerała *Żaksona*, że utrata krwi pochodząca z płuc była nader dotkliwą, poczem Lekarz tego Jenerała kazał mu w ciągu 24 godzin puścić 40 uncji krwi, co sprawiło Jenerałowi ulgę i zmniejszyło niebezpieczeństwo choroby. Zastanawiaią się, że Jenerał *Żakson* licząc do 76 lat, mógł tyle krwi utracić i wrócić do zdrowia.

Hiszpanja. — Według gazety Angielskiej porannej, mieli Karliści podminować miasto *Bilbao*, od strony klasztoru S. *Augustyna*. — Rząd Królowej usiłuie utworzyć w *Kastylji* armją rezerwową składaiącą się z 20,000 wojska. — Ostatnie wiadomości z Madrytu 15 z. m. nie donoszą nic pewnego o pobiciu *Gomeza*.

Francja. — Jenerał *Sebastjani* iest wkrótce oczekiwany w Paryżu, gdzie ma zabawić aż do wiosny. — Do 22 z. m. iuż przybyło 194 deputowanych do Paryża. — Panowie *Mortemar* i St. *Aldugond* przybyli do tej stolicy z Algieru. Xżę *Karaman* który razem z nimi był przy wyprawie do *Konstantiny*, pozostał ieszcze w Algierze. — Dotąd trwa nieukontentowanie przeciw Ministerjum, z powodu spóźnionej wyprawy do Konstantiny. — W giełdzie paryzkiej zdawał się kurs papierów fran: 22go z. m. zbliżać do znacznego spadnięcia; toby było niezawodnie nastąpiło, gdyby papiery angielskie o mało wiele nie podniosły się. — Jeneralny Kon-

sul franc: w Egipcie P. *Minio* przybył 22 z. m. do Paryża. — Deputowany *Redorte* dawał 31 z. m. świetny obiad, na którym między innemi znajdował się także Pan *Tjer.* — Mówią, że Królewicz Fran: XXę *Nemur* będąc teraz w Algierskiem, założył kamień węgielny na budowę meczetu mahometańskiego, co na tamecznych mieszkańcach niezmierne uczyniło wrażenie. — Jedno z pism donosi, że Jenerał *Rini* nie przez tchurzostwo zbłądził, lecz przez osobliwszą nieuwagę; ujrzał pole okryte ostem, mniemał że to są Arabowie w białych turbanach, i kazał kawalerji na nich uderzyć, cała jazda powikłała się w tej roślinie i długo zostawała w trwodze nowego rodzaju. — Gazety Paryzkie zbijaią nowinę doniesioną przez gazety Londyńskie, że wojsko francuzkie ma być zmniejszone.

Niemcy. — Donoszą z Mnichowa d. 21 z. m., Król w czasie częstej przechadzki na przedmieściu, uważał że wiele dzieci wychodzących ze szkoły, nie miały należytego obuwia i odzienia, z tego powodu wydał rozkaz aby z iego kassy sprawiono ciepłe odzienie i obuwie. — *Elba* pod Hamburgiem była 27 z. m. tak okryta lodem, że żaden okręt nie mógł wypłynąć z tamecznego portu. — Niektóre dzienniki Paryzkie umieściły fałszywą nowinę, że w *Wiedniu* ukazała się *dżuma* czyli morowa zaraza.

DONIESIENIA.

Kommissarz Obwodu Stanisławowskiego. Podaie do publiczney wiadomości, iż z dnia 31 Sierpnia na 1 Września r. b. przy ujęciu w Gminie Osinach na trakcie bitym Brzesko-Litewskim 3ch Wojskowych dezerterów, odebranemi od nich zostały następuiące rzeczy iako to: Perkaliku różnego koloru i różnej długości sztuczek (wszystkie były w worku opieczętowane) 18. Chustka kolorowa stara. Szczotka miękka do sukien. Lusterko w drzewo oprawne. Futerał z płótna lakierowanego. Zameczek od Toalety. Woreczek ceratowy mały. Tabakierka papierowa mała. Gatek starych 2. Torb różnej wielkości 7. Manierek blaszanych 2. Furażerka stara. Łyżek drewnianych 3. Gdy po odbiór tych rzeczy, obecnie w Biurze Obwodowem znajduiących się, pomimo uczynionej publikacji nikt dotąd niezgłasza się; Kommissarz Obwodu przeto wzywa ostatecznie Właścicieli w mowie będących rzeczy, aby po odbior onych do Biura iego z prawnemi dowodami w czasie iąk najprędszym zgłosili się; w przeciwnym bowiem razie postąpiono będzie z niemi podług przepisów. Mińsk dnia 9/21 Grudnia 1836 roku. *A. Trzeciak.*

W dniu 22 Grudnia 1836 r./3 Stycznia 1837 r. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Targowej pod Nr 959, Ruchomości prawnie zaięte iako to: Komody, Szafy, Zegar, i t. p. tudzież przy ulicy Samborskiej pod Nr 1924, w tymże dniu o godzinie 12 w południe także Szafy, Komody, Lustra, Wóz szybowany, i t. p. iako też w tymże samym dniu przy ulicy Dunaj na Targu publicznym o godzinie 2 z południa Szalki różne miedziane, Funty różne do ważenia, Tablice do pisania, i t. p. przez publiczną Licytacją niezawodnie sprzedane będą.

Felix Krupiński K. T. C. W. M.

W Sobotę Pies BULDOK maiący 8 miesięcy zginął, kto go odda na Nowy Swiat pod Nr 1258, do Adjutanta *Aniczkowa*, otrzyma nagrody 10 Rubli.

☞ KAMIENICA i DWOREK do sprzedania z wolnej ręki obok Cytadelli; informacją przy ulicy Freta pod Nr 252, na 1m piątrze od frontu.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. SNIADANIE: Pieczeń cielęca z rożna z kawjorem, Indyk z rożna z sałatą, Pekeflejsz na gorąco, Cynadry, Potrawa z gołąbków młodych, Makaron z pieca, Krupnik z perłowej kaszy i Rosoł. KOLACJA: Zaiąc z rożna, Zrazy a la nelson, Rozbratel wiedeński.

Wieczor Muzyczny. Dziś w Kawiarni na rogu Tłómackiego i Bielańskiej w domu Lilpopa Nr 600, cała kompanja Panien *Hessen* grać i śpiewać będzie.

*** Dziś u Grassowa *Wieczor Muzykalny* a na Kolacją między innemi potrawami *Groch z Pekeflejszem.*

*** Dziś w wieczór KWINTET *Kurzątkowskiego*, odegra między różnemi Uwerturami z Oper ulubione Walce *Strausa* i *Lannera* w domu narożnym przy ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej W. Bogk Nr 477 Lit: A. w Lokalu M. Jamroszyńskiego.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe 13.

TEATR WIELKI. Jutro *Żona Fra Djawola.* JP. *Komorowski* Artysta Teatrów prowincjonalnych, wystąpi pierwszy raz na scenie w Stolicy, przedstawiaiąc rolę *Fra Djawola.*

W Menażerji dziś *Wąż* ma połknąć żywego *Zaiąca.*